

Wyrok z dnia 19 września 2000 r.

II UKN 720/99

Wdowie po renciście pobierającym rentę z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy, którego zgon nie nastąpił wskutek tego wypadku, przysługuje renta rodzinna stanowiąca procent renty odpowiedni do liczby uprawnionych, jaka przysługiwałaby zmarłemu stosownie do art. 11 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.).

Przewodniczący SSN Beata Gudowska (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 września 2000 r. sprawy z wniosku Zuzanny S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w T.G. o wysokość renty rodzinnej, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 maja 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Stefan S., zmarły w dniu 10 lipca 1997 r., był uprawniony od dnia 27 marca 1960 r. do górniczej renty inwalidzkiej, ostatnio w kwocie 1698, 41 zł (bez dodatku pielęgnacyjnego) w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 14 kwietnia 1959 r. W załatwieniu wniosku wdowy po nim, Zuzanny S., Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w T.G. przyznał jej, jako jedynej uprawnionej, górniczą rentę rodzinną. Przy wyliczeniu tego świadczenia ustalił rentę, jaka przysługiwałaby jej zmarłemu mężowi na podstawie ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 30, poz. 154 ze zm.) i po jej dwukrotnej waloryzacji (od dnia 1 września 1996 r. i od dnia 1 marca 1997 r.) przyznał rentę rodzinną w wysokości 85% tego świadczenia, w kwocie 532,36 zł. Ubez-

pieczona kwestionowała to wyliczenie, powołując się na treść przepisu art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.), i wniosła o ustalenie renty rodzinnej w kwocie równej 85 % świadczenia, które pobierał jej mąż przed śmiercią, bez należnego mu dodatku pielęgnacyjnego, czyli w kwocie 1.443,65 zł. Jej odwołanie oddalił Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 11 grudnia 1997 r., a apelację - Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 13 maja 1999 r.

W kasacji ubezpieczona wniosła o zmianę wyroku Sądu drugiej instancji, opierając ją na podstawie błędnej wykładni przepisu art. 12 ust. 1 ustawy o rewaloryzacji. W uzasadnieniu przytoczyła argumenty podnoszone już w postępowaniu przed sądami merytorycznymi akcentując, że jej zmarły mąż miał przyznane wysokie świadczenie, wyższe od przeciętnego wynagrodzenia w 1960 roku, które następnie jeszcze podlegało waloryzacji, zatem powinna jej przysługiwać renta równa 85 % jego renty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Renta rodzinna jest świadczeniem przysługującym uprawnionym członkom rodziny w razie śmierci pracownika, który pozostawał w zatrudnieniu i legitymował się okresem zatrudnienia wymaganym do emerytury lub renty inwalidzkiej. Jeżeli zaś chodzi o rentę rodzinną po osobie, która w chwili śmierci nie pozostawała w zatrudnieniu, to przysługuje ona wówczas, gdy osoba ta miała ustalone prawo do emerytury lub renty inwalidzkiej albo spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. W tym sensie renta rodzinna jest świadczeniem pochodnym od ekspektatywy prawa do świadczenia albo od nabytego przez zmarłego prawa do świadczenia, co powoduje, że prawo do renty rodzinnej nie powstaje wtedy, gdy nie zostało nabyte świadczenie pierwotne. Pochodny charakter prawa do renty rodzinnej nie oznacza jednak, że na uprawnionego do niej przechodzi ten sam status, jaki miał zmarły rencista. Inaczej mówiąc, rodzaj renty rodzinnej, wynikanie do niej prawa z ustawy wypadkowej lub z ubezpieczenia społecznego pracowników, nie zależy od rodzaju renty pobieranej przez zmarłego, lecz od warunków, jakie ustawa stawia członkom jego rodziny. Wywodzenie przez rodzinę zmarłego pracownika lub rencistę własnego prawa do świadczenia wiąże się bowiem z uzyskaniem własnego tytułu do

świadczenia, niekoniecznie takiego, jaki miał zmarły.

W polskim systemie świadczeń przysługujących z tytułu wypadków przy pracy renta przysługuje pracownikowi, który utracił wskutek wypadku częściowo lub całkowicie zdolność do pracy (art. 18 ustawy wypadkowej), a członkowi jego rodziny, jeżeli zgon pracownika lub rencisty nastąpił wskutek wypadku przy pracy (art. 26 ust. 1 ustawy wypadkowej). A zatem, jeżeli zmarły pobierał rentę inwalidzką wypadkową, ale jego śmierć nastąpiła z innych przyczyn niż wypadek przy pracy, to członkom jego rodziny nie przysługuje prawo do renty rodzinnej na podstawie ustawy wypadkowej, ale na podstawie przepisów ogólnych, które miały zastosowanie do pracownika (rencisty) przed jego śmiercią. Reasumując, automatyzm nabywania prawa do świadczeń po zmarłym członku rodziny dotyczy samego prawa do świadczenia, natomiast nie obejmuje statusu poprzednika.

Status Stefana S., uprawnionego (na skutek kolejnych zmian prawa górników do rent wypadkowych) do renty na podstawie ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst Dz.U. z 1983 r. Nr 130, poz. 144 ze zm.), nie przysługuje wdowie po nim. Jej uprawnienie do takiej renty, jaką pobierał zmarły mąż, istniałoby tylko wówczas, gdyby jego śmierć nastąpiła wskutek wypadku przy pracy. W wypadku zgonu spowodowanego innymi przyczynami przesłanki do przyznania wdowie renty na podstawie tej ustawy nie zachodzą. Jej uprawnienie wynika ze spełnienia przesłanek przewidzianych w systemie świadczeń przysługujących na podstawie ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 30, poz. 154 ze zm.). Uzyskuje ona prawo do świadczenia na zasadach ogólnych, stosownie do art. 2 ust 2 pkt 2 tej ustawy, chociaż jej mąż nie miał okresu pracy górniczej wymaganego do przyznania po nim renty rodzinnej w myśl tych przepisów. Oczywiście, tej renty nie oblicza się od kwoty renty, jaką pobierał zmarły, ale od renty, jaką by pobierał, gdyby był uprawniony do świadczeń z tego systemu ubezpieczenia. Z przepisu art. 12 ust. 1 ustawy o rewaloryzacji wynika konieczność wyliczenia świadczenia, jakie pobierałby zmarły, gdyby sam zgłosił wniosek o rentę z ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników i zastosowanie art. 11 ust. 1 ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent, gdyż zmarły członek rodziny nie miał ustalonego prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej w tym systemie. W konsekwencji, wdowie po renciście pobierającym rentę z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy, którego zgon nie nastąpił wskutek tego wypadku, przysługuje renta ro-

dzinna stanowiąca odpowiedni do liczby uprawnień procent renty, jaka przysługiwałaby zmarłemu stosownie do art. 11 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw.

Z tych względów kasacja okazała się nieuzasadniona i Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 393¹² KPC).

=====